# KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Lipca.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1830.

№ 191.

WSPOMNIENIA.
Zaprowadzenie tymczasowego rządu w Krakowie 1809.

Mowy przy rozpoczęciu i zamknięciu teraźniejszego Sejmu, miane przez N. PANA, tudzież Ministra Spraw Wewnę: Marszałka Sejmu i Senatorów; z dodaniem Proiektu Hrab: *Sołtyka* o Pomniku Wskrzesicielowi Polski, Błogosławionej Pamięci ALEXANDROWI I. i dołączeniem listy Senatorów, Posłów i Deputowanych tenże Sejm składaiących, wyszły z druku razem w formacie 8 mai: Nabyć ich można za zł. 1 gr. 5 w Księgarni Węckiego, w składzie Pism F. J. Ciechanowskiego i w Drukarni Kurjera Warsz:

Po ś. p. JW. *Apolonji Lutostańskiej* Sędzinie Pokoiu, w dniu 14 b. m. zmarłej, odbyło się dziś żałobne Nabożeństwo u OO. Kapucynów, w obec Krewnych i licznych Przyiaciół.

*(Art: nad:)* Mnóstwo ciekawych Anegdot ogłoszano o Xciu *Karolu Radziwile* Woiewodzie Wileńskim; wiele iuż zapomniano. Jeden z Litwinów zbiera ie od lat kilku i ma zamiar drukiem ogłosić. Między iuż zebranemi znajduią się bardzo interessuiące. Uprasza wszystkich maiących jaką wiadomość o życiu tego Xcia (zwanego czasem *Panie Kochanku*) aby raczyli (franko) przesłać pod Adresem Redakcji Kurjera War:

Kurs wexlów zagranicznych mocnego doznał zniżenia w upłynionym tygodniu, z powodu spadnięcia ich kursu w Gdańsku. Biletów pruskich tak wiele się teraz okazuie u nas, iż niechętnie ie w handlu przyjmuią; podobnież i kurant pruski żadnego *ażjo* niezyskuie. Dukaty holender: znowu w znacznej ilości są ofiarowane; również i fridrichsdorów na placu niezbywa. W Listach Zastawnych wielka była konkurrencja; więcej były poszukiwane przez Obywateli niż przez Spekulantów. Co do Obligacji Udziałowych, ciągła trwa cisza. Wiadomości otrzymane pod d. 6 b. m. z Londynu, donoszą o nowem podwyższeniu się cen *Pszenicy*, z przyczyny częstych deszczów w Anglji, iako też Francji, co zaczyna nawet wzniecać niespokojność o przyszłe zbiory. W *życie* żadna znacząca zmiana nie zaszła.

Hr: *Edward Raczyński* który tylu płodami wzbogacił już literaturę Polską, przysłużył się na nowo ogłoszeniem ważnego rękopismu tyczącego się panowania Króla *Batorego*. Rękopism ten wyszedł z druku pod tytułem *Pamiętniki do Historji Stefana Króla Polskiego* czyli Korrespondencja tego Monarchy, oraz zbiór wydanych przez niego urządzeń, z rękopismów zebrane i wydane przez Edwarda Hr: Raczyńskiego, Członka Towarz: Król: Przyiacioł Nauk w Warszawie. Exem: tego dzieła kosztuie u N. Gliksberga zł. 6 gr. 20.

Donoszę, iż z postawionych na loterją licz: 5 numerów przysłanych mi od tak nazwanej opuszczonej Kochanki, w ostatnim ciągnieniu wyszedł ieden, to iest 20, na który właśnie extraktowałem; a zatem choć w części sprawdziła się iej przepowiednia.

Wyczytawszy w Kurjerze Wars: ogłoszony przez P. K. Konkurs do wyszukania wyrazów narodowych, prawdę i uczynną grzeczność mieszczących, w miejsce dotychczasowo używanych kłamliwych przywitań *Upadam do nog* itp.

za które szanowny Kwestarz Instytutu Głuchoniemych zbiera składki do skarbony, sądzę iż chcąc te potrzebne odkryć wynalazki, koniecznie potrzebną byłoby rzeczą konkurs takowy innym poprzedzić, chcąc nietylko przywitania lecz całą narodową mowę prawdziwą uczynić. Nie będąc zmuszeni co chwilę używać wyrazów Pan, Wielmożny, Jasny, Dobrodziej, Łaskawca itp. mówiąc częstokroć do osób ani maiętnych iżby Panami, ani dobroczynnych ażeby dobrodzieiami, a tem mniej słodkich iżby Łaskawcami nazwane być mogły; wyraz *Ty* oznaczaiąc iedynie poufałość nie może być do wszystkich użytym osób. Czemubyśmy nie mogli do odwiecznego *Starapolskiego* ojców naszych wyrazu *Wy*, powrócić; nie mogliżbyśmy iak dawni Polacy witać znaiomych „Jak się macie mój bracie, Witam Was itp. Wyraz *Wy* tyle w naszym kraiu powszechnie przed wieki używany dotąd iest wyrazem narodom *Sławiańskim* właściwym i nie wiadomo dla czego w Polszcze iedynie wyrugowany został, a ieśli w zwyczaj przywróconym zostanie, uwolni nas zarazem od przywitań fałszywych *upadam do nog* itp. M. O.

Gdy nocy wczorajszej wszczął się pożar na Czystem, w tejże chwili zaczął deszcz padać, co bardzo posłużyło do ugaszenia płomieni.— Wczorajszy pochmurny poranek zapowiadał niepogodę, i dla tego lękano się dać widowiska w Amfiteatrze Łazienkowskim, atoli wyiaśniło się i wieczór był najpogodniejszy; Saski ogród, Alee i t. p. były napełnione. — W teatrze Rozmaitości JPani *Muszyńska* powtórnie przedstawiła rolę *Magdusi* i została przywołaną.

Przy tutejszej Obywatelce Klarze *Fuxbergerowej*, żyiącej przez lat 110 prawie w ciągłem zdrowiu, o której zgonie donieśliśmy przed kilką dniami, znajdowała się ciągle przez lat 50 wierna Służąca Marjanna *Dubnerówna* Panna, maiąca teraz lat przeszło 90; zostaie ona i teraz przy zacnej rodzinie Nieboszczki.

Wczoraj pod kolumną *Zygmunta* iuż znajdowało się wielu *Żniwiarzy*, których zabrano w okolice Warszawy, dla rozpoczęcia Żniwa.

Romantyczną traiedją *Hernani*, po francuzku napisaną przez *Wiktora Hugo*, zaczął tłumaczyć na ięzyk Polski ieden z młodych poetów, którego rozmaite Poezje, tak oryginalne iakoteż tłumaczone, iuż z zadowoleniem przyjmowane były.

Doniesionem iuż było o *Koniu* rzadkiej piękności, cenionym kilkadziesiąt tysięcy; onegdaj z litografji szkolnej wyszła piękna rycina in foljo wyobrażaiąca tegoż Konia. Podpis iest następuiący: „*Anase*, Ogier gniady 5 stop, cali 6 wysoki, urodzony w *Surchowie*, Woie: Lubels: Obw: Krasnostaw: d. 15 Marca 1825, w stadzie *Pawła Cieszkowskiego* (Deputowanego Okr: Krasn:) po ogierze Arabskim Angielskim zwanym *Luby* i po Klaczy pochodzącej po oryginalnie Egipskim ogierze zwanym *Nokuska*.“ W głębi ryciny są wyobrażone stajnie JW. *Cieszkowskiego*. Nabyć iej można u *Dal Trozza* i *Magnusa* za zł. 4 i 5.

Jgnacy *Ekjuie* (d'Escüyer) Doktor Medyc: Chir: i Akuszerji uwiadamia, iż z ulicy Nowe Miasto Nr 333 przeniosł swe zamieszkanie na ulicę Leszno Nr 736, gdzie do godz; 8 rano, a po południu od 4 do 6tej codziennie *ubogim bezpłatnie* pomoc lekarską ofiaruie.

Nr 13 *Ziemomysła*, zaczynaiący Tom III i nowy kwartał tegoż pisma, wyszedł z druku. Zawiera: 1) Szymon Zimorowicz. 2) O Jałmużnie. 3) Niektóre staropolskie przypowieści. 4) Rozmaitości. Ktoby życzył nabyć 2ch poprzednich Tomów *Ziemomysła*, może takowych dostać za zwyczajną cenę prenumeraty w składzie Ciechanowskiego.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w poł: 19.

W *Krakowie* d. 7 b. m. P. *Dares* N. Króla Pruskiego, Rezydent i Konsul Jlny przy rządzie Rzeczypospolitej Krako: nagle zakończył życie.

---

W *Paryżu* rozchodziły się pogłoski codziennie o wzięciu *Algieru* przez wojsko Francuzkie, iedne twierdziły, że była krwawa bitwa, inne że szturmem zdobyto miasto. Nakoniec przez telegraf odebrano urzędową wiadomość, że d. 5 b. m. miasto *Algier* poddało się na łaskę. Dej uszedł. Francuzi zabrali mnóstwo armat, amunicji, broni etc. w ogólności zdobycz iest bardzo znaczna. — *Beduini* nie są tak przychylni Deiowi iak się spodziewano, kilka hord tych barbarzyńców iuż go zdradziło w kilku potyczkach. Wściekłość Algierczyków trudno opisać, sami się zabiiaią aby się niedostać w moc Francuzów. Kilkunastu Beduinów będących w podejrzeniu o zdradę zostali skazani na ścięcie głowy, co natychmiast uskutecznione. — Nieznany dotąd *Joanika Boskon* iest teraz naczelnikiem zbuntowanych Albańczynków, zjednał on zupełne zaufanie swoich współziomków.

Kilka gazet niemieckich bardzo zaszczytnie doniosło o Hr. *Matusiewiczu*, nazywaiąc go iednym z najbieglejszych teraźniejszych dyplomatyków.— Niektóre dzienniki Paryzkie donoszą że rząd francuzki ma zamiar zawiesić wolność druku we Francji, lecz inne gazety zaprzeczaią tej wieści.— Jenerał *Burmon* teraźniejszy Dowódca wojska francuz: walczącego w *Algierze*, miał bardzo wielu nieprzyiacioł w swej ojczyznie; dzisiejsze powodzenie wojska będącego pod iego naczelnictwem, a nadewszystko męztwo iego synów, z których młodszy iest niebespiecznie raniony, zjednało temu Jenerałowi wielu sprzyiaiących, a nawet kilkunastu głównych nieprzyiacioł, teraz oświadczaią się za nim.— W *Turynie* iest małżeństwo osobliwsze, Mąż (Krawiec) piie tylko wodę, a żona iego codziennie iuż o godz: 7 rano iest piianą; lecz po południu gorliwie pracuie, zastępuiąc swego męża, który nic nierobi; iednak ta para iest wzorem zgody i miłości małżeńskiej.

*Etykieta dworu Francuzkiego*. W ogłoszonym niedawno w Paryżu «Almanach Royal de 1830» zawieraią się przepisy o wejściu do pałacu Królewskiego, o publicznej audjencji, o zabawach i zebraniach u Króla. Francja nieprzestała być ieszcze mistrzynią etykiety, może więc nieoboiętnym będzie krótki wyciąg z trwaiących dotąd na dworze Francuzkim urządzeń. *Wielkie wejścia* (Grandes entrées) daią prawo wchodzenia o każdej godzinie do Królewskiego sypialnego pokoiu. Służą wielkiemu szambelanowi, pierwszym dworzanom, (premiers gentilshommes de la chambre) pierwszym szambelanom i mistrzom szatnym. *Pierwsze wejścia do gabinetu* daią prawo wchodzenia o każdym czasie do gabinetu dla opowiedzenia się Królowi i czekania na pozwolenie wejścia do iego pokoiu. Wejście to służy osobom maiącym potrzebę wzięcia rozkazów od Króla. *Wejścia do gabinetu*. Osoby maiące to prawo mogą wchodzić nieco przed godziną, którą Król na mszę naznaczy i bawić w gabinecie aż do wieczora. *Wejścia do sali tronowej*, *do pierwszej sali przed tronową i do drugiej sali*, urządzone są stosownie do różnicy dostoieństw i urzędów wchodzących osób. Tak *np.* Kardynałowie maią wejście do gabinetu, Arcybiskupi do pierwszej sali przed tronową, Proboszczowie Paryzcy do drugiej. Żałoby są wielkie i małe. Wielkie dzielą się na trzy okresy, 1) wełny, 2) iedwabiu i czarnych kamieni, 3) lekkiej żałoby i djamentów. W dwóch pierwszych okresach Król nosi su-

knie fioletowe, pokoie i poiazdy Królewskie są fioletowo ociągnione. We Francji Rodzice nie noszą żałoby po dzieciach, przeto ieśli umrze syn lub wnuk Królewski, Król nie kładzie żałoby, lecz inne wszystkie osoby wkładaią podług przepisu wydanego przez Króla. Po dzieciach zmarłych przed 7 rokiem żałoba wcale się nie wdziewa. Pominęliśmy w tym wyciągu mnóstwo szczegółów o guzikach, krepach, płaszczach i t. p. (z Tyg: Pet:)

DONIESIENIA

ADWOKAT ŁASTOWIECKI przeniosł swe mieszkanie do domu Pani Lau przy ulicy Senatorskiej pod Nr 470 na przeciw Reformatów stoiącego.

Posiadaiący nauki Elementarne, ięzyk Rossyjski, Polski, Francuzki, Niemiecki, Łaciński, praktykę Edukacji Elewów, Metodę rychłego doskonalenia w ięzykach nawet i dojrzałych w wieku, i Swiadectwami w tem zalecaiący się, maiąc ieszcze kilka godzin wolnych w ciągu dnia, i życząc one poświęcić na korzyść potrzebuiących, uprasza o zostawienie Adressu w Handlu J. L. Wemmera przy Krakowskiem Przedmieściu Nr 442.

SLEDZIE POCZTOWE w dniu dzisiejszym nadeszły do Składu Korzennego i Win przy ulicy Nowy Swiat w domu Zrazowskiego.

SKLEP z POMIESZKANIEM w domu Nr 766 przy ulicy Chłodnej, gdzie się przeszło od lat 30 mieści Handel Win i Korzeni, iest do naięcia od Sgo Michała r. b. Życzący wynaiąć Lokal ten zgłosi się do Właściciela domu przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1036. Tamże potrzebnym iest GUWERNER do Dzieci, posiadaiący kwalifikacją dla przysposobienia ich do klassy 4tej Szkół Publicznych; niemniej znaiący gruntownie ięzyk Francuzki i Niemiecki, oraz mogący dawać Lekcje Muzyki na Fortepjanie lub Skrzypcach.

Osoba stanu wolnego, aplikuiąca się, objaśniona w Urządzeniach Policyjnych, zaopatrzona w dostateczne dowody konduity i dobrego sprawowania się, życzy sobie bez żądania wynagrodzenia pieniężnego, przyiąć obowiązki załatwiania czynności domowych iak n. p. Meldunek i t. p. o której przy ulicy Ogrodowej pod Nr 848 u Murgrabiego wiadomość powziąść można.

Piąty Transport Wód Mineralnych Naturalnych Egerskiej w Bańkach i Hyalitowych Butelkach dnia wczorajszego nadszedł, odznaczaiące się zupełnie nowem sposobem zakorkowania maszyną, która przez nadzwyczajną swą szybkość przy czerpaniu działania, sprawia że woda najmniejszych pierwiastków nieprzypuszczaiąc powietrza atmosferycznego, swych nie utraca. Osobom zaś chcącem mieć otem rzeczywiste przekonanie, chętnie się ofiaruie kilka butelek na rozbior chemiczny, który nieomylnie oświeci że między moią a wodą czerpaną na miejscu przy źródle, najmniejsza nie zachodzi różnica. Nadeszły oraz Woda Pilnauska i wszelkie inne. — M. B. *Gordon Wdowa* utrzymuiąca Handel Korzenny i Win przy ulicy Długiej.

CUDZOZIEMIEC posiadaiący gruntownie ięzyki Francuzki i Niemiecki iako też wiadomości potrzebne w wydoskonaleniu naukowem znakomitego młodzieńca, ma zaszczyt polecić się iako Guwerner. Adres uprasza zostawić przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskim u JPani Skalskiéj.

Pewna Osoba niedawno z Prowincji do Warszawy przybyła, dobremi zaopatrzona Swiadectwami, życzy sobie przyiąć obowiązek MURGRABIEGO, lub Cegielni PISARZA, potrzebniący takowego, łaskawie zgłosić się raczy pod Nr 113 przy ulicy Piwnej na pierwsze piętro od frontu.

Uwiadamia się publiczność, że Schody kamienne ślimakowe, do użycia ieszcze zdatne, z 63 stopni składaiące się w głównym dziedzińcu Pałacu Kommissij Rządowej Wojny przy ulicy Senatorskiej pod Nr 479 ułożone, w dniu Wtorkowym to iest: dnia 20 m. i r. b. o godzinie 4 po południu, więcej daiącemu sprzedane zostaną. Chęć Licytowania maiący zł: 200 Vadjum złożyć są obowiązani. — Warszawa dnia 15 Lipca 1830 r. — Pułkownik *Minter*.



Wczoraj około godziny 10 z południa Wyżeł biały, duży z odmianami na łbie, z łatą na krzyżu i z łatką przy ogonie, brudno-kasztanowatemi, wybiegłszy z Bednarskiej ulicy na Krakows: Przed: uniosł się za obcym powozem i do domu niewrócił, zdaie się, iż zatrzymanym został, proszę zatem o uwolnienie go lub zawiadomienie mnie o powodach takowego zatrzymania, do mieszkania na Komorze w Marywillu. — *Żarnowski.*

TEATR NARODOWY. Jutro Drama *Nienawiść ludzi i żal.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś 8 raz *Pan domu*, 22 raz *Popas* i 2 raz *Ja i on.*